

Na głębokim zapleczu wielkiej wojny Duszniki-Zdrój w latach 1914–1918

Wojna nadeszła nagle¹. Po 43 latach pokoju i postępującego dobrobytu nikt nie zdawał sobie sprawy, co oznacza stan wojny. Nikt nie wiedział, jak żyć w kraju, w którym gospodarka zostanie przestawiona na tory produkcji wojennej. Nikt nie przypuszczał, że wojna może ciągnąć się przez kilka lat. Wszak w sierpniu 1914 roku cesarz zapewniał wyruszających na front żołnierzy, że wrócą do domu, nim liście opadną z drzew².

Zasadniczym czynnikiem destabilizującym dotychczasowe życie społeczne i ekonomikę miasta stało się odejście znacznej liczby mężczyzn. Pozbawione mężów i ojców rodziny znalazły się w zupełnie nowej rzeczywistości. Gdy okazało się, że konflikt Austro-Węgier i Serbii nie da się zlokalizować, wydarzenia potoczyły się błyskawicznie: 31 lipca został ogłoszony stan wojenny, 1 sierpnia Niemcy rozpoczęły działania zbrojne, na 2 sierpnia wyznaczono początek mobilizacji powszechnej.

Władzą zwierzchnią na ziemi kłodzkiej od chwili wprowadzenia stanu wojny stało się dowództwo okręgu kłodzkiego (Königliches Bezirkskommando Glatz), podlegające sztabowi VI Korpusu Armijnego we Wrocławiu. Objęci obowiązkiem służby duszniczanie mieli stawić się do oddziału uzupełnień w Kłodzku. Wstrzymano ruch pociągów osobowych; od 3 do 8 sierpnia kursowały jedynie składy transportujące poborowych. W tych dniach pociąg ze Słonego przyjeżdżał do Dusznik trzykrotnie: o godzinie 5.27, 9.27 i 15.27, by po 7 minutach ruszyć do Kłodzka³.



Ryc. 1. Informacja o wprowadzeniu stanu wojny wydrukowana w numerze specjalnym urzędowego pisma powiatu kłodzkiego

¹ Tygodnie poprzedzające wybuch wojny w 1914 roku i pierwsze dni wojny zostały opisane w artykule: P. Pregiel, *Duszniki Zdrój w gorącym lipcu 1914 roku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2008, t. 2, s. 37–66.

² W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 603.

³ *Militär-Fahrplan. Bezirkskommando Glatz*, „Glatzer Kreisblatt. Extra Kreisblatt” 1914, No. 59c, 2 sierpnia, s. 236.

Na front odeszli z Dusznik przedstawiciele wszystkich zawodów: piekarze, masarze, szewcy, kupcy, robotnicy różnych specjalności, księgarz i muzyk, fabrykant wody mineralnej i piwowar. Znacznie ograniczono funkcjonowanie poczty: powołanie do armii otrzymali niemal wszyscy pracownicy dusznickiego urzędu pocztowego oraz listonosze i kurierzy. Odszedł strażnik drogowy (Chaussewächter), pełną obsadę zachował natomiast lokalny komisariat policji. Opustoszały okoliczne lasy: zmobilizowano nadleśniczego Paula Beckera i leśniczego Hermana Feicke, strażnika leśnego, a także miejscowych myśliwych. Prowadzenie dusznickiego nadleśnictwa, mającego pod kontrolą gospodarkę leśną powiatu kłodzkiego, przejął leśniczy królewski Tschacher z Bobrownik⁴. Szczególnie pożądana przez armię byli zawodowi woźnice, do wojska powołano siodlarza. W pierwszym roku wojny zmobilizowano 4 urzędników dusznickiego magistratu⁵. Zamknięty został warsztat rowerów i maszyn do szycia dwudziestopięcioletniego Josefa Justa, nabyty ledwie w czerwcu 1914 roku, po części z posagu wniesionego Justowi przez żonę⁶.

Zachowały się nazwiska 179 duszniczan zmobilizowanych do armii wilhelmskiej⁷, jednak liczba powołanych mieszkańców Dusznik-Zdroju musiała być większa. Władze miasta oceniały, że w grudniu 1916 roku w armii służyło około 400 mieszkańców Dusznik i okolicznych wiosek, przysiółków i kolonii, podlegających pod mające swoje siedziby w Dusznikach instytucje i urzędy, jak poczta, sąd, kasa oszczędnościowo-pożyczkowa, szkoła, biuro meldunkowe, parafia⁸. 1 marca 1919 roku, na uroczystości powitania zdemobilizowanych żołnierzy, zjawiono się ponad 300 kombatantów⁹. W tym czasie w niewoli przebywało jeszcze około 30 duszniczan (jedna czwarta – w angielskiej i amerykańskiej, większość w niewoli francuskiej). Do domu wrócili dopiero latem 1919 roku, po podpisaniu pokoju w Wersalu. W uroczystościach powitalnych nie wzięli udziału żołnierze z jednostek powracających z terenów rosyjskich oraz znajdujący się w lazaretach w różnych częściach Niemiec.

⁴ *Königl. Oberförsterei Reinerz*, „Echo des Heuscheuer- und Mense-Gebirges. Reinerzer Stadtblatt” [dalej: „Echo des Heuscheuer-...”] 1915, Nr. 20, 10 marca, nlb. O brakach w obsadzie w Nadleśnictwie Duszniki świadczy tymczasowe przejęcie obowiązków sekretarza leśnego (Forstsekretär) przez leśniczego Jäschke z leśnictwa Karłowo-Szczeliniec – por. *Iks. Carlsberg-Heuscheuer*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 97, 4 grudnia, nlb. W 1916 roku Jäschke objął zarządzanie nadleśnictwem i zaczął urzędować w Dusznikach.

⁵ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim [dalej: APKZ], zespół: Akta miasta Dusznik [dalej: AmD], sygn. 693, k. 39 – Pismo burmistrza Goebela do prezydenta rejencji wrocławskiej, 22 marca 1915 roku.

⁶ APKZ, Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng, sygn. 833/62 – Josef Just vorm. Aug. Lahmer Fahrradhandlung, nlb.

⁷ Niepełny wykaz poborowych z Dusznik-Zdroju z lat 1914–1918 w: C. Häusler, *Gemeinde Kriegs-Chronik der Stadt Reinerz 1914–1919*, [Bad Reinerz 1928], s. 1–2.

⁸ *Aus Reinerz und Umgebung, Weihnachtsgeschenk für Reinerzer Feldgraue*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 101, 16 grudnia, nlb. O zasięgu ziem związanych z miastem Duszniki zob. P. Pregiel, *Duszniki w państwie fryderycjańskim 1740–1806*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007, t. 1, s. 103–121.

⁹ *Krieger-Heimkehrfeier*, „Echo des Heuscheuer-...” 1919, Nr. 18, 1 marca, nlb.

Co najmniej 76 mieszkańców miasta poległo albo zmarło z ran. Dwóch duszniczan walczących w Rosji uznano za zaginionych. Zakładając, że w latach 1914–1918 zostało zmobilizowanych 500–600 mieszkańców Dusznik i okolic, możemy przyjąć, że w armii wilhelmińskiej podczas wojny służyło 300–350 obywateli miasta. Dane te, trudne do zweryfikowania, należałoby potraktować jako dolną granicę liczby duszniczan biorących udział w działaniach wojennych. Ian Kershaw ocenia, iż w latach 1914–1918 prawie jedna piąta populacji Niemiec służyła w armii¹⁰.

Pierwszym poległym mieszkańcem Dusznik-Zdroju był rzeźbiarz Max Strecke; zginął 10 sierpnia 1914 roku koło Birmeringen w Luksemburgu. Ostatnim poległym na froncie stał się nauczyciel Erich Tschierschke, który zginął 3 października 1918 roku pod Cambrai w północnej Francji¹¹.

W kolejnych latach do wojska (landszturmu) powoływano młodzież, która wchodziła w wiek poborowy (od 17. roku życia) i nie przeszła przeszkolenia zasadniczego, oraz ludzi starszych, uznawanych dotychczas za nie w pełni zdolnych do służby wojskowej. W Dusznikach działała komisja werbunkowa dla zachodniej części powiatu kłodzkiego. Urzędowała w browarze Sendlera¹². Punkt poborowy obejmował: Duszniki, Lewin Kłodzki,

Bobrowniki, Brzeźowie, Darnków, Łężyce, Batorów, Jeleniów, Złotno, Graniczną, Jerzykowice Wielkie, Zieleniec, Gołaczów, Bystrą, Dolinę, Podgórze, Jarków, Jawornicę, Zimne Wody, Kulin Kłodzki, Kociołek, Jerzykowice Małe, Krzyżanów, Kocioł, Kudowę, Leśną, Witów, Słoszów, Zakrze, Słone, Pstrążną, Dańczów, Taszów, Czermną, Żyznów i Ocieszów¹³.



Ryc. 2. Wymarsz poborowych z Dusznik-Zdroju

¹⁰ I. Kershaw, *Hitler*, t. 1: 1889–1936: *Hybris*, Poznań 2001, s. 84.

¹¹ Do poległych podczas pierwszej wojny światowej Carl Häusler zalicza fryzjera Josefa Tschöpe, który zginął podczas wycofywania wojsk niemieckich ze wschodu w okolicach litewskiego Mariampola w kwietniu 1919 roku. Por. C. Häusler, *Gemeinde Kriegs-Chronik...* [7], s. 3–5.

¹² *Bekanntmachung. Musterung*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 96, 1 grudnia, nlb.

¹³ *Musterung des unausgebildeten Landsturms*, „Glatzer Kreisblatt” 1915, No. 48, 18 czerwca, s. 365.

Według wykazów urzędowych na początku grudnia 1916 roku w Dusznikach na 3167 przebywających osób 1252 stanowili mężczyźni. Rok później (w grudniu 1917 roku) liczba przebywających obojga płci spadła do 3059 osób, natomiast mężczyzn – do 1149 osób. Liczby te trudno bezpośrednio odnosić do statystyk sprzed 1914 roku, gdyż w danych wojennych ujęci byli żołnierze niemieccy oraz jeńcy Ententy przebywający w lazarecie na leczeniu i rekonwalescencji¹⁴. Jednak i tak w porównaniu ze spisem z 1910 roku w Dusznikach widoczny jest znaczny spadek liczby mieszkańców¹⁵. Na dużą rotację ludności i odpływ na początku wojny stałych męskich mieszkańców Dusznik wskazują dane z wyborów parlamentarnych w 1915 roku (26 kwietnia 1915 roku): w głosowaniu wzięło udział ledwie 21 procent uprawnionych¹⁶.

Wraz z dezorganizacją życia społecznego zmniejszyła się znacząco liczba małżeństw zawieranych w Dusznikach. W 1914 roku zawarto 18 małżeństw, w 1915 i 1917 – po 15, w 1916 – 10, a w 1918 roku – 19. Dla porównania, w ciągu pierwszego roku po ustaniu działań wojennych (1919) zawarto 31 małżeństw, choć należy pamiętać, że mężczyźni dopiero stopniowo powracali z frontów i z niewoli. Naturalną konsekwencją mniejszej liczby zawieranych małżeństw stał się spadek liczby dzieci przychodzących na świat. W 1914 roku urodziło się 82 dzieci i do 1917 roku liczba urodzin stale spadała: w 1915 roku odnotowano 66 urodzin, w 1916 roku – 45, w 1917 roku – 32. Trend ten został zahamowany w 1918 roku, gdy na świat przyszło 40 dzieci, a w kolejnym, 1919 roku, nastąpiła wręcz eksplozja demograficzna: w Dusznikach odnotowano 71 urodzeń.

Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, na ile do zahamowania spadku przyrostu naturalnego w Dusznikach przyczynili się ozdrowieńcy z lazaretu, ale w dusznickich statystykach od 1917 roku zaczęła się pojawiać rubryka: „dzieci pozamałżeńskie”. Liczby w tej rubryce z każdym kolejnym wojennym rokiem wzrastały, dochodząc w samym tylko 1919 roku do jedenastu. Niektóre ówczesne związki nie były tylko przelotnymi romansami; podczas wojny przebywający czasowo w Dusznikach żołnierze zawarli kilkanaście tzw. małżeństw wojennych¹⁷. Natomiast gdy mowa o liczbie narodzin, należy pamiętać o znacznej śmiertelności niemowląt w tamtym okresie. Nie dysponujemy szczegółowymi danymi dla samego miasta Duszniki, ale na 511 dzieci urodzonych w latach 1914–1918 w okręgu dusznickim (Bezirk Reinerz, Stadt und Land) 113 nie dożyło jednego roku¹⁸. W rezultacie spadku liczby urodzeń obie

¹⁴ W 1916 roku podczas spisu w Dusznikach (1 grudnia) przebywało 94 wojskowych – *Aus Reinerz und Umgebung, Volkszählung*, „Echo des Heuscheuer...” 1916, Nr. 101, 16 grudnia, nlb.

¹⁵ H. Bartsch, *Die Städte Schlesiens in den Grenzen des Jahres 1937 (Veröffentlichungen der Forschungsstelle Ostmitteleuropa in Dortmund, Reihe A – Nr. 32)*, Frankfurt am Main 1983, s. 248 odnotowuje w 1910 roku 3270 mieszkańców Dusznik, z czego 1606 stanowili mężczyźni.

¹⁶ Dane dotyczą mężczyzn. Kobiety uzyskały prawa wyborcze dopiero po nastaniu Republiki.

¹⁷ C. Häusler, *Gemeinde Kriegs-Chronik...* [7], s. 20–27. Osobom powołanym do służby zawieranie małżeństw ułatwiała rozporządzenie ministerialne wprowadzone z chwilą rozpoczęcia wojny. Por. *Bekanntmachung betreffend Befreiung vom Aufgebot bei Eheschließungen*, „Glatzer Kreisblatt. Extra Kreisblatt” 1914, No. 59a, 31 lipca, s. 229.

¹⁸ Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APW], zespół: Urząd Stanu Cywilnego w Dusznikach Zdroju, sygn. 4, k. 203–217 – Nachweisungen.

dusznickie akuszerki – nie chcąc się przekwalifikowywać jako najwyższej klasy specjalistki – musiały w 1917 roku wystąpić do władz miejskich o wsparcie finansowe¹⁹.



Ryc. 2a. Jeden ze związków, który przerodził się w tzw. małżeństwo wojenne

Władze starały się troszczyć o najmłodszych, najbardziej narażonych z powodu trudnych warunków wojennych. Niemowlęta podlegały obowiązkowym szczepieniom organizowanym raz w roku dla dzieci urodzonych w ostatnich 12 miesiącach. Dla powiatu kłodzkiego istniały trzy okręgi szczepień, z których jeden znajdował się w Dusznikach i obejmował 21 okolicznych miejscowości. Szczepienia odbywały się w maju i były przeprowadzane w ciągu jednego tygodnia roboczego. Za organizację akcji szczepień odpowiedzialny był dusznicki radca sanitarny – dr Gregor Klose²⁰. Ponadto dzieci do 5. roku życia otrzymywały w trudnych okresach (np. na przednówku w 1918 roku) dodatkowe kartki żywnościowe²¹. O ile dodatkowe racje dla dzieci do 5. roku życia były wydawane z polecenia landrata, to w miarę możliwości i zapasów magistrat Dusznik wspierał także młodzież w wieku starszym: po żniwach 1916 roku dodatkowe talony na mąkę otrzymali młodociani w wieku 12–17 lat²². Równocześnie młodzieży do 16. roku życia zabroniono palenia wyrobów tytoniowych. Pod groźbą kary pieniężnej zakazano sprzedaży młodocianym nie tylko papierosów, cygar, cygaretek i tytoniu, ale nawet bibulek do skrętów²³.

¹⁹ APW, zespół: Komenda Policji w Dusznikach Zdroju [dalej: KP Duszniki], sygn. 33 – Anstellung von Hebammen, k. 1 – pismo przewodniczącego kłodzkiej rady powiatowej, 24 sierpnia 1917 roku. Por. *ibidem*, k. 2 – pismo akuszerki Marii Hoffmann dot. porodów w 1918 roku, 8 stycznia 1919 roku.

²⁰ *Plan für die öffentlichen Impfungen 1917 im Impfbezirk Reinerz*, „Glatzer Kreisblatt” 1917, No. 32, 20 kwietnia, s. 336.

²¹ *Betrifft Ausgabe besonderer Brotkarten für Kinder von 1 bis 5 Jahren einschl.*, „Glatzer Kreisblatt” 1918, No. 26, 29 marca, s. 187.

²² *Zusatzmarken für Jugendliche*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 84, 18 października, nlb.

²³ *Rauchverbot für Jugendliche*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 80, 6 października, nlb.

Obowiązek rejestracji i mobilizacji obejmował konie wraz z oporządzeniem. W chwili rozpoczęcia wojny w Dusznikach znajdowało się ponad 100 koni, z czego prawie 80 uznano za nadające się do służby (co najmniej czteroletnie wałachy i klacze mierzące powyżej 150 centymetrów w kłębie). W sierpniu 1914 roku Komenda Okręgu w Kłodzku przejęła 18 dusznickich koni, płacąc od 600 do 1000 marek za konia²⁴. W kolejnych miesiącach potrzeby armii rosły, ceny koni również. Jeszcze w końcu listopada 1914 roku w Dusznikach przebywało przeszło 80 koni, lecz ich liczba systematycznie spadała, by minimum osiągnąć w grudniu 1916 roku (43 konie). Według stanu na październik 1914 roku w Dusznikach znajdowało się zdalnych dla wojska: 16 jednokonnych oraz 30 dwukonnych uprzęży z chomątem i lejcami, 74 ogłowia i 76 wędzideł z wozami. W mieście zarejestrowano ponad 40 wozów, które mogły być wykorzystane w taborach²⁵. Od listopada 1914 roku rozpoczęto gromadzenie sań oraz płóz nadających się do wozów taborowych²⁶. Pod koniec wojny rozważano zorganizowanie zaciągu psów, które mogłyby na froncie przenosić meldunki²⁷, ale ponieważ podpisano zawieszenie broni, pomysłu nie zdążono zrealizować. Od początku wojny bacznej obserwacji poddano gołębie pocztowe, obawiając się ich wykorzystywania do działalności szpiegowskiej. Właściciele gołębi zostali zobowiązani do zarejestrowania ptaków na policji, z podaniem liczby posiadanych gołębi, koloru, noszonych obrączek, miejsca przetrzymywania i tras, na których latają. Zachęcano też do wylapywania gołębi obcych²⁸.

Pomimo zapewnień oficjalnej propagandy, że obywatele gotowi są walczyć i umierać za cesarza i Rzeszę, liczni duszniczanie przedkładali służbę narodowi na głębokich tyłach nad przelewanie krwi na froncie. Im dłużej trwała wojna i im dłuższe listy poległych publikował kłodzki „Kreisblatt”, tym więcej prośb o zwolnienie ze służby frontowej płynęło do władz wojskowych. Pisma wystosowywane były przez obywateli, oficjalne reklamacje przedstawiały magistrat i zarząd uzdrowiska. Nie do zastąpienia okazał się nagle nie tylko dzierżawca domu zdrojowego (Kurhaus), rezerwista Josef Koch²⁹, czy zdrojowy lekarz i jedyny w okolicy położnik, landszturmista

²⁴ APKZ, AmD, sygn. 685, k. 16 – wykaz zakupionych koni. Według planów mobilizacyjnych w pierwszym rzucie miały z Dusznik pójść do służby 3 wierzchowce i 22 konie pociągowe. Zob. APKZ, AmD, sygn. 685, k. 9.

²⁵ APKZ, AmD, sygn. 685, k. 18 – pismo kłodzkiego landrata do magistratu w Dusznikach, 14 września 1914 roku; APKZ, AmD, sygn. 685, k. 24 – wykaz gospodarzy posiadających wozy zdadne do służby taborowej, bez daty.

²⁶ APKZ, AmD, sygn. 685, k. 20 – pismo dusznickiego magistratu do kłodzkiego landrata (wykaz), 22 listopada 1914 roku. W Dusznikach odnotowano 38 sań do transportu materiałów, 9 sań do transportu ludzi i 23 komplety płóz do bryczek (Kutschschlitten).

²⁷ *Hunde an die Front!*, „Echo des Heuscheuer-...” 1918, Nr. 87, 30 października, nlb.

²⁸ *Verkehrsbeschränkungen*, „Glatzer Kreisblatt. Extra Kreisblatt” 1914, No. 59c, 2 sierpnia, s. 240.

²⁹ APW, KP Duszniki, sygn. 807, k. 81 – pismo Badeverwaltung Reinerz do Ersatzkommando des VI. Armeekorps in Breslau, 19 stycznia 1917 roku.

dr M. Ahlendorf³⁰, ale także dwudziestoletni poborowy, pomocnik ogrodnika³¹, czy czeladnik stolarski³². Niezbędny w mieście był konkretny kowal i masarz. Na życiwe wstawienictwo magistratu mogli zawsze liczyć ustosunkowani w Dusznikach Pohlowie³³. Od zaszczytnej służby w armii cesarskiej wykręcił się burmistrz Josef Goebel, acz w jego sprawie niezbędna była interwencja prezydenta rejencji wrocławskiej w dowództwie korpusu armijnego³⁴. Wcielenia do służby wojskowej nie musiał obawiać się najślawniejszy dusznicki rzeźmieszek tamtych lat – Franz Amand. Wybuch wojny zastał go w kłodzkim więzieniu, na wolność wyszedł na krótko, by w 1917 roku znowu trafić za kratki. I był to już 17. wyrok w jego przestępczej karierze³⁵.



Ryc. 3. Część zdrojowa w latach wojny

Ze względu na zmobilizowanie mężczyzn wzrosły rola i znaczenie kobiet, które zostały zmuszone do przejęcia odpowiedzialności za byt rodzin i funkcjonowanie społeczności. Podczas wojny do Dusznik napłynęła też pewna liczba kobiet spoza

³⁰ APW, KP Duszniki, sygn. 807, k. 117 – pismo Badeverwaltung Reinerz do Ersatzkomando des VI. Armeekorps in Breslau, 10 marca 1917 roku. Zob. także APW, KP Duszniki, sygn. 807, k. 119 – pismo Badeverwaltung Reinerz do Ersatzkomando des VI. Armeekorps in Breslau, 26 marca 1917 roku.

³¹ APW, KP Duszniki, sygn. 807, k. 79 – Badeverwaltung Reinerz do Ersatz-Batl. Res.-Inf.-Reg. No. 53, 29 listopada 1916 roku.

³² APW, KP Duszniki, sygn. 807, k. 121 – Magistrat Reinerz do Bezirkskomando in Glatz, 11 kwietnia 1917 roku.

³³ APW, KP Duszniki, sygn. 807, k. 127 – pismo Wirtschaftsausschuss der Stadt Reinerz z 13 marca 1917 roku w sprawie wyreklamowania ze służby Reinholda Pohla, zam. w Wapiennikach koło Dusznik, lat 42, posiadającego gospodarstwo 17 mórg, żonę i dwoje małych dzieci, zatrudnionego w Kamieńcu Ząbkowickim w zakładzie produkcji niklu.

³⁴ APW, KP Duszniki, sygn. 693, k. 52 – pismo prezydenta rejencji, 7 października 1915 roku.

³⁵ APW, KP Duszniki, sygn. 686, k. 11 – Nachweisung. Vorstrafen des Franz Amand.

miasta: część zajęła opuszczone przez mężczyzn stanowiska pracy, część znalazła pracę w utworzonym w zdroju wojennym lazarecie zapasowym. Biorąc za punkt wyjścia dane ze spisu z 1910 roku, w latach wojny liczba kobiet w Dusznikach zwiększyła się o 250 i utrzymywała na stałym poziomie. Rodziny, których mężowie i ojcowie zostali powołani pod broń, otrzymywały zasiłki pieniężne mające zapobiec popadnięciu w ubóstwo³⁶. Od początku wojny tylko do końca 1915 roku wypłacono z tego tytułu w Dusznikach 57 854 marek z kasy państwowej i 5098 marek ze zbiórki pieniężnej wśród miejscowej ludności. Szczególnie w początkowym okresie wojny, przy wznoszącej fali patriotyzmu, na wsparcie organizacji i instytucji mogły liczyć pozostałe w Dusznikach rodziny zmobilizowanych, które znalazły się w trudnym położeniu. Miejskowa kasa oszczędnościowo-pożyczkowa ofiarowywała w sierpniu 1914 roku nieodpłatnie ziemniaki dla wszystkich kobiet, których mężowie, członkowie kasy, zostali powołani do wojska albo landszturmu³⁷.

Zbiórki pieniężne i materiałowe urządzone były w społeczeństwie przez cały czas trwania wojny, przede wszystkim dla wojska. Pierwsze wezwanie, we wrześniu 1914 roku, dotyczyło oddawania ciepłych ubrań dla żołnierzy walczących na wschodzie, a miejsce gromadzenia darów znajdowało się w dusznickim ratuszu³⁸. Zbiórkę ubrań w Dusznikach przejęło w późniejszym czasie małżeństwo Umlauf³⁹. W młynie papierniczym zorganizowano punkt gromadzenia wyrobów z miedzi, mosiądzu i niklu⁴⁰. W ciągu wojny rozpisano 9 pożyczek narodowych, organizowano też zbiórki w formie akcji. W październiku 1916 roku przeprowadzona w Dusznikach przez Ojczyźniany Związek Kobiet (*Vaterländischer Frauenverein, Ortsgruppe Reinerz*)⁴¹ kwesta pieniężna na rzecz marynarki wojennej przyniosła 650 marek, a podobna zbiórka na broń podwodną w roku następnym – 418,34 marki⁴². Z okazji pięćdziesięciolecia *Frauenverein* dusznickie kobiety urządziły uroczystą kwesę „na biednych” prowadzoną w kościołach, po domach i w lazarecie⁴³. W Dusznikach powstały ponadto dwa towarzystwa kobiece: *Marien-Verein* i *Agnes-Verein*, zajmujące się chałupniczym wyrobem skarpet, koszul, onuc, ocieplaczy itd. dla żołnierzy na froncie. Materiał pochodził z darów napływających do Niemieckiego Czerwonego

³⁶ *Familienunterstützungen*, „Glatzer Kreisblatt. Extra Kreisblatt” 1914, No. 59b, 1 sierpnia, s. 232.

³⁷ APKZ, AmD, sygn. 694 – Unterstützung für Familien Land-Wehr-Männer (bez paginacji).

³⁸ *Für die Landwehr- und Landsturmänner der Grafschaft Glatz*, „Echo des Heuscheuer-...” 1914, Nr. 75, 19 września, nlb.

³⁹ *Bekanntmachung der Bezirks-Bekleidungsstelle*, „Glatzer Kreisblatt” 1917, No. 12, 9 lutego, s. 87. Także: *Haben Sie Ihren Anzug schon abgegeben?*, „Echo des Heuscheuer-...” 1918, Nr. 45, 6 czerwca, nlb.

⁴⁰ *Bekanntmachung*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 68, 25 sierpnia, nlb.

⁴¹ Pełna nazwa: *Deutscher Frauenverein zur Pflege und Hilfe für Verwundete im Kriege*. Por. <http://de.wikipedia.org/wiki/Vaterl%C3%A4ndischer_Frauenverein> [dostęp: 30 stycznia 2013 roku].

⁴² *Aus Reinerz und Umgebung, U-Boot Spende*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 48, 16 czerwca, nlb.

⁴³ *Aus Reinerz und Umgebung, Vaterländischer Frauen-Verein*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 92, 15 listopada, nlb.

Krzyża, ściśle współpracującego z Vaterländischer Frauenverein. Gotowe produkty przekazywano z Dusznik do magazynów Czerwonego Krzyża w Kłodzku i Wrocławiu. Podobną aktywność rękodzielniczą przejawiali w Dusznikach uczniowie starszych klas szkolnych. Kwesty na Niemiecki Czerwony Krzyż przeprowadzały wśród swoich członków wciąż działające cechy rzemieślnicze⁴⁴.

Uaktywniły się stowarzyszenia związane z dusznickimi kościołami: Towarzystwo Zarobkujących Kobiet i Dziewcząt (der Verein Erwerbstätiger Frauen und Mädchen), Katolickie Towarzystwo Czeladnicze (Katholischer Gesellenverein), Katolickie Towarzystwo Młodzieży (Katholischer Jugendverein). Przy kościele ewangelickim działało zreorganizowane w 1916 roku Towarzystwo Pomocy Kobiecej (Verein Frauenhilfe)⁴⁵.

Kobiety nie były w stanie podołać zapotrzebowaniu na siłę roboczą. Przez całą wojnę istniała przewaga podaży pracy, a kobietom oferowano zatrudnienie wszelkiego rodzaju: w warsztatach, sklepach, przy pracach domowych, przy obsłudze wczasowiczów, w rolnictwie, nawet jako gońcom, co przed wojną było nie do pomyślenia. W Dusznikach akcją werbowania pracownic prowadziła fabryka wyrobów szklanych z pobliskiej Szczytnej. Na brak pracownic narzekał sporadycznie młyn papierniczy.

Wojsko przejęło dużą część uprawnień w czasie pokoju pozostających w gestii władz cywilnych. Na korzystanie z prywatnych środków transportu i komunikacji, takich jak samochody, motocykle i rowery, wymagana była zgoda urzędników wojskowych⁴⁶. Najczęściej wykorzystywanym pojazdem stał się rower. W Dusznikach przedstawicielstwa komendantury nie było, w związku z czym zezwolenia wydawał komisariat policji. We wnioskach wpisywano personalia ubiegającego się, adres zamieszkania, zawód oraz cel wykorzystania

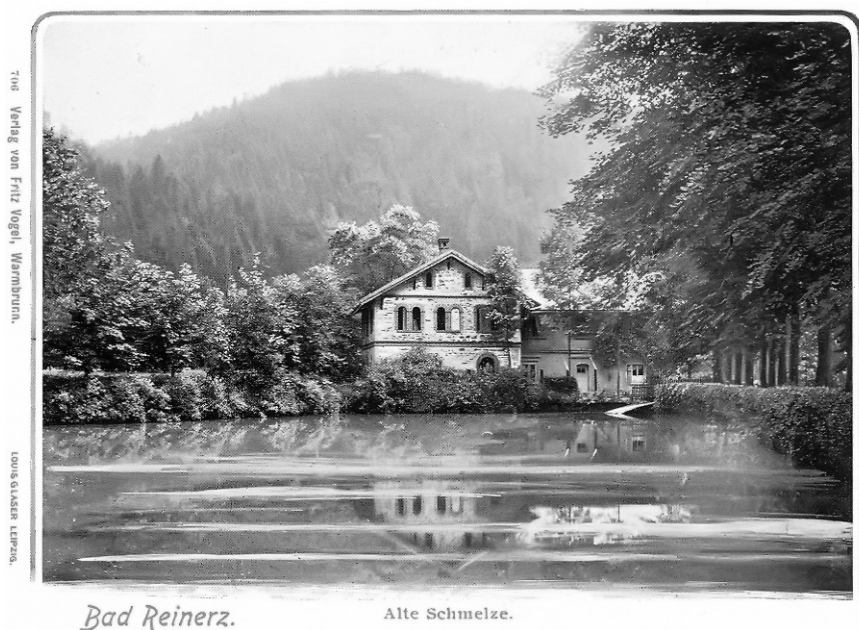


Ryc. 3a. Informacja o zbiórce pieniężnej na cele wojenne przeprowadzonej przez dusznicki cech tkaczy

⁴⁴ APKZ, AmD, sygn. 1280, k. 146 – pismo starszego cechu tkaczy w Dusznikach do magistratu, 29 października 1914 roku.

⁴⁵ Verein Frauenhilfe, „Echo des Heuscheuer...” 1916, Nr. 95, 25 listopada, nlb.

⁴⁶ Amtlicher Teil, „Glatzer Kreisblatt” 1914, No. 61, 7 sierpnia, s. 247.



Ryc. 4. Dawna odlewnia. Jeden z budynków, w których rozmieszczano pacjentów lazaretu

roweru, zazwyczaj podawany bardzo ogólnie: cel rzemieślniczy, gospodarczy, dojazd do pracy, środek lokomocji przy wykonywaniu rzemiosła itp. Policjanci, znający się z mieszkańcami miasta od lat i wrośnięci w duszniczką rzeczywistość, nie utrudniali uzyskania zezwoleń. W praktyce każdy mieszkaniec Dusznik wnioskujący o pozwolenie na korzystanie z roweru, takie pozwolenie uzyskiwał. Zezwolenie otrzymał nawet służący, który wpisał jako cel po prostu: „zu meinem Berufe”. W samym tylko 1916 roku w Dusznikach wydano około 60 pozwoleń⁴⁷. Zezwolenia musiały być odnawiane z każdym kolejnym rokiem⁴⁸.

Duszniki nie były miastem garnizonowym i kontakty mieszkańców ze zwartymi jednostkami wojska następowały raczej sporadycznie. 15 stycznia 1916 roku w rejonie Dusznik-Zdroju i Kudowy-Zdroju została dyslokowana 2. kompania 5. batalionu garnizonowego stacjonującego w Kłodzku. Pododdziały kompanii przejęły dozоровanie granicy z Austro-Węgrami. W Dusznikach zakwaterowano dowódcę kompanii, 68 żołnierzy i orkiestrę kompanijną⁴⁹, w Kudowie 63 żołnierzy. Wzmocnienie obsady granicy związane było z zapowiedzianą wizytacją z dowództwa brygady. Równocześnie

⁴⁷ APW, KP Duszniki, sygn. 391, Verkehr mit Fahrrädern, k. 1–64 – Anträge auf Erlaubnis der Benutzung eines Fahrrades.

⁴⁸ *Fahrräder*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 6, 20 stycznia, nlb.

⁴⁹ Dowódca: lejtnant Simniok – zob. *Aus Reinerz und Umgebung. Garnison Reinerz*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 10, 2 lutego, nlb. C. Häusler, *Gemeinde Kriegs-Chronik...* [7], s. 26 błędnie podaje „Simmick”.

zamknięto całkowicie przejście graniczne przy „Czarnym Krzyżu”, łączące Duszniki z Gießhübel (obecnie: Olešnice v Orlických horách). Zakaz przechodzenia na drugą stronę objął także mieszkańców terenów nadgranicznych, posiadających przepustki dotychczas uprawniające do swobodnego poruszania się w tym rejonie po obu stronach granicy. Od wprowadzenia zakazu, od 5 lutego 1916 roku, dozwolone było dla posiadaczy przepustek przekraczanie granicy jedynie w określonych godzinach, regulowanych zarządzeniem magistratu w Dusznikach. Po wizycie generalskiej garnizon z Dusznik przemieścił się w okolice Kudowy i połączył z resztą kompanii. W początkach marca 1916 roku 2. kompania, stacjonująca nadal w Kudowie, otrzymała uzupełnienia w sile 92 ludzi, z których część w trakcie przemarszu zatrzymała się w Dusznikach. Poza tym krótkim okresem zimy i przedwiośnia 1916 roku, jedynym pododdziałem wojskowym w okolicach Dusznik był ośmioosobowy posterunek Grenzwache przy Koziej Hali. Silniejsze oddziały wojskowe, złożone z piechoty i artylerii, pojawiły się w Dusznikach dopiero po zawieszeniu broni, w grudniu 1918 roku, w związku z niejasną sytuacją spowodowaną roszczeniami granicznymi nowo powstającego państwa czechosłowackiego.

Pod koniec wojny doszło do zadrażnień między żołnierzami a magistratem Dusznik. Władze miasta wprowadziły zakaz poruszania się wszelkiego rodzaju pojazdów – z rowerami i wózkami dziecięcymi włącznie – po alei w parku zdrojowym na długości od miasta do uzdrowiska i dalej, do odlewni⁵⁰. Problem polegał na tym, że aleja stanowiła najdogodniejsze połączenie między posterunkiem wojskowym a miastem i była nagminnie wykorzystywana przez wojskowych cyklistów⁵¹.

W trakcie przygotowań do działań wojennych dowództwo VI Korpusu Armijnego nie przewidywało utworzenia lazaretu w Dusznikach. Jednak już po kilku miesiącach wojny lazaret forteczny w Kłodzku okazał się niewystarczający.

Pod koniec 1914 roku w dusznickim zdroju powstał z inicjatywy Ojczyźnianego Związku Kobiet prowizoryczny Vereinslazarett. Rannych rozlokowywano w budynku zakładu odlewniczego, w szpitalu Fundacji św. Elżbiety oraz w willach „Cäcilie” i „Pappel”. Z czasem na potrzeby lazaretu zaadaptowano willę „Princeß Charlotte”, w której umieszczano rannych oficerów. W połowie czerwca 1915 roku lazaret włączono do wojskowej struktury organizacyjnej i przekształcono w tzw. lazaret zapasowy, funkcjonujący w dotychczasowych budynkach⁵². Pod względem medycznym lazaret podlegał inspekcji (zarządowi) uzdrowiska. Od rannych nie pobierano taksy zdrojowej, natomiast armia musiała sfinansować prowadzone w uzdrowisku zabiegi lecznicze i rehabilitacyjne. Opłata za zabiegi wojskowych była o 5 procent niższa niż za takie same usługi dla kuracjuszy cywilnych, co miało stanowić wkład zdroju w wojenny wysiłek finansowy cesarskich Niemiec⁵³.

⁵⁰ *Polizeiverordnung*, „Echo des Heuscheuer-...” 1918, Nr. 38, 11 maja, nlb.

⁵¹ APW KP Duszniki, sygn. 393, *Ordnung auf öffentlichen Strassen*, k. 2 – pismo magistratu do II. Batl. Inf. Reg., 21 grudnia 1918 roku.

⁵² *Aus Reinerz und Umgebung. Reservelazarett Reinerz*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 48, 16 czerwca, nlb.

⁵³ C. Häusler, *Gemeinde Kriegs-Chronik...* [7], s. 17.

Nie są dostępne źródła pozwalające określić dokładną liczbę rannych przebywających w dusznickim lazarecie podczas wojny. Wiemy, że przez pierwsze dwa lata, do końca 1916 roku, przez lazaret przeszło 152 oficerów i 1335 żołnierzy. W 1917 roku w lazarecie przebywało o 247 wojskowych mniej niż w roku poprzednim⁵⁴. Liczba hospitalizowanych podczas Bożego Narodzenia 1917 roku wynosiła 80 osób⁵⁵. Biorąc pod uwagę wielkość dusznickiego źródła, możemy przyjąć, że podczas wojny, do jesieni 1919 roku, do końca funkcjonowania lazaretu, przez dusznickie uzdrowisko przewinęło się około 2500 rannych i kontuzjowanych wojskowych. Uzdrowisko współpracowało z Wojenną Fundacją Ociemniałych, a inspekcja źródła wspierała Fundację finansowo⁵⁶. Ostatnią ofiarą wojny stał się pomocnik pisarski Friedrich Meyer, który zmarł w lazarecie 24 września 1919 roku.



Ryc. 5. Pacjenci dusznickiego lazaretu

W kolejnych latach wojny wpływy miejskie z turystyki uzdrowskiej spadły jedynie nieznacznie. Popularność Dusznik musiała być wśród wojennych wczasowiczów znaczna, skoro pod koniec wojny zwiększyła się opłata za wynajem kwatery i doszła do niewyobrażalnej przed wojną ceny 6–9 marek za dobę⁵⁷. Spadek liczby przyjeżdżających obcokrajowców rekompensował wzrost liczby kuracjuszy z ziem niemieckich. W 1915 roku na 6290 przebywających w źródle cywilów i wojskowych

⁵⁴ *Ibidem*, s. 11.

⁵⁵ *Aus Reinerz und Umgebung. Reservelazarett*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 103, 29 grudnia, nlb.

⁵⁶ *Kriegsblindenstiftung*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 48, 16 czerwca, nlb.

⁵⁷ C. Häusler, *Gemeinde Kriegs-Chronik...* [7], s. 12.

6085 gości stanowili obywatele Rzeszy. Wśród kuracjuszy cywilnych przybywających do Dusznik podczas wojny dominowali mieszkańcy Śląska, Brandenburgii i Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Uzdrawisko pracowało przedwojennym rytmem ze względu na utworzenie lazaretu polowego. Została zachowana dotychczasowa obsada personelu medycznego. Statystyki podawały łącznie liczbę kuracjuszy cywilnych i pacjentów lazaretu (w celach porównawczych uwzględniono także frekwencję w uzdrawisku z 1913 roku)⁵⁸:

Rok	Liczba gości
1913	6921
1914	6515
1915	6290
1916	7410
1917	6939
1918	7345

Ze względu na wzrost cen koni oraz paszy w sezonie (maj–wrzesień) podnoszono o 20–25 procent takse dorożkarską⁵⁹. Pod koniec 1916 roku pojawiły się kłopoty z zaopatrzeniem uzdrawiska, wzrosła także cena węgla opałowego. Z powodu wprowadzenia oszczędności od 1917 roku zrezygnowano z wydawania biuletynu zdrojowego w dotychczasowej formie. Problemy z zaopatrzeniem następowały stopniowo. Późną wiosną 1915 roku poziom życia w Dusznikach musiał korzystnie wyróżniać się pośród innych miejscowości po obu stronach granicy, skoro w mieście pojawili się żebracy z pobliskich Czech, bezwzględnie zwalczani przez miejscowe władze⁶⁰. Także asortyment dostępnych towarów był bogatszy niż w miastach w głębi Rzeszy. Do wiosny 1916 roku goście uzdrawiskowi przed odjazdem wykupywali masowo artykuły luksusowe, takie jak cukier, kawa i kakao, co wywoływało niezadowolenie miejscowych. Komitet do spraw zaopatrzenia wydał więc dyspozycję, że produkty żywnościowe nieobjęte reglamentacją kartkową mogą być sprzedawane jedynie mieszkańcom Dusznik i okolic⁶¹. Już jesienią 1916 roku tzw. towary kolonialne stały się luksusem dostępnym jedynie na czarnym rynku. Natomiast od zimy 1916/1917 zakazano gościom zdrojowym wywozu z Dusznik jakiegokolwiek żywności⁶².

⁵⁸ Zestawienie na podstawie: C. Häusler, *Gemeinde Kriegs-Chronik...* [7], s. 9–13.

⁵⁹ *Fahrtaxe*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 35, 29 kwietnia, nlb.; *Fahrtaxe*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 13, 14 lutego, nlb.

⁶⁰ APW, KP Duszniki, sygn. 394, k. 110 – Mitteilung über die bevorstehende Entlassung eines Ausländers aus der Strafhaft, 2 czerwca 1915 roku.

⁶¹ *Preistafel für die... Lebensmittel zum Verkauf an Verbraucher*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 98, 8 grudnia, nlb.

⁶² *Lebensmittelausfuhr*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 102, 20 grudnia, nlb.

Zaostrzeniu uległy przepisy meldunkowe. Każdy podróżujący powyżej 15. roku życia miał w nowym miejscu pobytu zgłaszać się osobiście na policji w ciągu 24 godzin, także podczas krótkich wyjazdów. Rozporządzenia w tej sprawie traktowano bardzo restrykcyjnie, czego doświadczyła duszniczanka Ella Schulhof, która za niedopełnienie obowiązku meldunkowego otrzymała karę 10 marek z możliwością zamiany na dwa dni aresztu⁶³. Wczasowicze przyjeżdżający do Dusznik poddani byli rygorom stanu wojny, choć obowiązywały ich nieco inne zasady: do książki meldunkowej wpisywał ich gospodarz miejsca zakwaterowania, który następnego dnia rano przed godziną 9.00 musiał stawić się ze wszystkimi danymi u urzędnika policyjnego w ratuszu⁶⁴. Gospodarz miał równocześnie spełniać rolę szpicla policyjnego i donosić organom, jeśli zauważył u gościa coś podejrzanego w wyglądzie albo w bagażu⁶⁵. 10 sierpnia 1917 roku dowództwo VI Korpusu Armijnego wydało nakaz posiadania pisemnych przepustek policyjnych ze zdjęciem i pieczęcią dla



Ryc. 6. Dwaj ozdrowieńcy z lazaretu przed pijalnią wód

wszystkich osób przebywających na terenach nadgranicznych (Grenzstreifen) i niemających stałego meldunku w danej miejscowości. Rozporządzenie to dotyczyło również mieszkańców tych terenów udających się do innych miejscowości nadgranicznych. Wystawienie przepustki kosztowało 2 marki. Ograniczono również możliwość organizowania wycieczek po Górach Bystrzyckich i Orlickich, a używanie przez osoby cywilne map rejonów przygranicznych w skali 1 : 25 000 (Meßtischblatt) zostało zakazane⁶⁶.

Bezwzględnie egzekwowano obowiązek zamykania zajazdów, hoteli i lokali gastronomicznych o godzinie 22.00. Pod nieobecność męża prowadząca gospodę Maria Kasper, która latem 1917 roku nie zdążyła opróżnić lokalu z gości i zamknąć go o obowiązującej porze, została ukarana grzywną w wysokości 5 marek z możliwością zamiany na jeden dzień aresztu⁶⁷.

⁶³ APW, KP Duszniki, sygn. 686, k. 16 – Strafsache gegen Fräulein Ella Schulhof, 15 września 1917 roku.

⁶⁴ *Fremdenmeldung*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 37, 8 maja, nlb.

⁶⁵ *Anordnung, § 7: Anzeige Verdächtiger*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 56, 12 lipca, nlb.

⁶⁶ APW, KP Duszniki, sygn. 72, k. 237 – Verzeichnis der... für den öffentlichen Vertrieb verbotenen Generalstabskarten, 14 kwietnia 1915 roku.

⁶⁷ APW, KP Duszniki, sygn. 686, k. 7 – Strafsache gegen die verehelichte Gastwirt Maria Kasper, 22 sierpnia 1917 roku.

Złożony problem dla administracji, w tym dla organów policji, stanowili obcokrajowcy, szczególnie z krajów, z którymi Niemcy znalazły się w stanie wojny. Do sierpnia 1914 roku Duszniki cieszyły się dużą popularnością wśród wczasowiczów z imperium Romanowów. O ile rosyjska elita arystokratyczna wybierała raczej wyjazdy na riwierę, do Karlsbadu czy do Wiesbaden, Duszniki stawały się miejscem wypoczynku dla drobniejszej szlachty i mieszczaństwa, w szczególności kupiectwa, także z Królestwa Polskiego⁶⁸. Osobną grupę kuracjuszy stanowili Żydzi zamieszkujący głównie hotel „Frankfurter Hof”, gdzie funkcjonowała jedna z dwóch kosztownych restauracji (drugą była restauracja „Schulhof”).

Wybuch wojny zastał w Dusznikach sporą grupę poddanych rosyjskich. W atmosferze psychozy zagrożenia i możliwego szpiegostwa 4 sierpnia 1914 roku władze zdrojowiska otrzymały polecenie objęcia Rosjan kontrolą. Zakazano im poruszania się poza ściśle określonym terenem zdrojowym bez zgody władz uzdrowiska. Każde oddalenie się musiało być zgłaszane władzom z podaniem celu. Rosjanie musieli oddać do depozytu w inspekcji zdrojowej nie tylko broń myśliwską, ale także wszelkie puginały i sztylety. Nie zachowały się wzmianki, żeby w Dusznikach, pomimo entuzjazmu wojennego, dochodziło w tym czasie do incydentów antyrosyjskich⁶⁹.

Rosjanie rozjeżdżali się powoli. Niektórzy obawiali się przekraczania linii frontu i uważali, że bezpieczniej będzie przeczekać zawieruchę wojenną w Niemczech, inni, szczególnie podlegający obowiązkowi poboru, nie śpieszyli się do powrotu. Z nich w dużej mierze rekrutowali się potem najemni robotnicy sezonowi. Do połowy 1915 roku zwlekał z wyjazdem inżynier Zygmunt Jędrzejewski z żoną. Młodemu kupcowi z Warszawy Władysławowi Bleszyńskiemu władze wojskowe zezwoliły na przeniesienie się do Berlina dopiero w styczniu 1915 roku⁷⁰. Na kilka lat pozostały w Dusznikach wdowa Helena Czułków z Moskwy i rentierka Emilia Wodzieńska z Dęboli⁷¹. Po przesunięciu się linii frontu na wschód w uzdrowisku znowu zaczęły pojawiać się w sezonie kuracjusze z zachodnich guberni Rosji⁷². W sierpniu 1915 roku w Dusznikach osadzono (z nakazem codziennego meldowania się na posterunku policji i zakazem opuszczania miasta) hrabiego Zamoyskiego, którego niemieckie władze wojskowe uznały za osobę niebezpieczną politycznie⁷³. Hrabiemu towarzyszyła małżonka. Zamoyskich ulokowano w części zdrojowej, w willi „Princeß Charlotte”.

⁶⁸ APW, KP Duszniki, sygn. 24, k. 84–89, 96–99 – Verzeichniß der sich hier aufhaltenden Ausländer.

⁶⁹ Na początku sierpnia 1914 roku w większych miastach Rzeszy powszechne były nastroje antyfrancuskie. W Monachium odnotowano pobicie do krwi dwóch kobiet rozmawiających na ulicy w języku francuskim. Por. I. Kershaw, *Hitler...* [10], s. 76.

⁷⁰ APW, KP Duszniki, sygn. 332, Aufsicht über Ausländer Bd. III, k. 443–444 – Meldung Angehörigen feindlicher Staaten, marzec–kwiecień 1915 roku; k. 370 – VI. Armee-Korps. Stellv. General-Kommando. Abt. II d. Nr. 6253, 20 stycznia 1915 roku.

⁷¹ APW, KP Duszniki, sygn. 333, Aufsicht über Ausländer Bd. IV, k. 23–24 – Nachweisung der sich im Polizeibezirk aufhaltenden Ausländer.

⁷² APW, KP Duszniki, sygn. 333, k. 283–287 – Meldung Angehöriger feindlicher Staaten.

⁷³ APW, KP Duszniki, sygn. 332, Aufsicht über Ausländer Bd. III, s. 491, Armee-Abteilung Woysrch an die Polizeiverwaltung in Reinerz i/Sch. No. 401/15, 5 sierpnia 1915 roku.

Już po kilku tygodniach wojny w Rzeszy zaczęły powstawać paramilitarne ochotnicze oddziały junaków (Jugendwehr), skupiające chłopców w wieku 16–17 lat. Przynależność do junaków nie była obowiązkowa, acz na postawę młodzieży i jej rodziców znaczny wpływ wywierała presja środowiska i poczucie patriotycznego obowiązku wobec ojczyzny i kajzera.

W Dusznikach kompania junaków, nie w pełni wyposażona i umundurowana, została powołana w październiku 1914 roku. Jako oznakę przynależności do Jugendwehry junacy otrzymali na początek białe opaski na ramię⁷⁴. Jednolite kapelusze zostały przydzielone kompanii dopiero w styczniu następnego roku⁷⁵. Getry pochodziły z darów, z datków obywateli miasta wyodrębniono pewną pulę na naprawianie podeszew butów junaków. Obowiązkowe ćwiczenia przeprowadzano w niedziele, by nie kolidowały z pracą zarobkową. Początkowo w kompanii znalazło się nieco ponad 100 młodzieńców. Z czasem liczba członków kompanii zaczęła się zmniejszać w związku z wcielaniem jej członków do regularnej armii cesarskiej i spadła w kwietniu 1917 roku do 49 osób powyżej 16. roku życia⁷⁶. Formalnie junacy podlegali burmistrzowi Goebelowi, w praktyce szkolenia z topografii, sposobów walki i technik sygnalizacyjnych prowadzili podoficerowie policji zarówno z Dusznik, jak i zatrudnieni w lazarecie polowym w zdroju oraz młodszy oficer dowodzący miejscową placówką straży granicznej⁷⁷. Nawiązana została bliska współpraca między junakami i pogranicznikami, będąca w pewnej mierze rezultatem dużej mobilności młodzieńców. Kompania często doskonaliła kondycję poprzez marsze i marszobiegi przeprowadzane w rejonie Duszniki – Lewin – Zieleniec. Junacy korzystali zazwyczaj ze wsparcia logistycznego pograniczników oraz ich kuchni polowej, jednak musieli zabierać ze sobą na ćwiczenia własny prowiant, który potem przygotowywali u wojskowych. Ćwiczenia musiały być intensywne: w ich trakcie siedemnastoipółletni Alfons Pohl zmarł na atak serca⁷⁸.

Władze Rzeszy przywiązywały dużą wagę do działalności kompanii junackich. W październiku 1916 roku kompanie junaków z powiatu kłodzkiego wizytował sprekrowniony z cesarzem Wilhelmem II książe Friedrich Wilhelm von Preußen-Camenz⁷⁹. Poza wpajaniem ducha patriotyzmu chodziło również o to, by nie zostawiać wyrostków samych sobie, podczas gdy ojcowie poszli na front, a matki pracowały na utrzymanie i dla potrzeb przemysłu wojennego. Z patriotyczno-wychowawczej roli organizacji junackich zdano sobie sprawę, gdy z upływem czasu coraz liczniejsze stawały się

⁷⁴ *Aus Reinerz und Umgebung. Jugendwehr*, „Echo des Heuscheuer-...” 1914, Nr. 84, 21 października, nlb.

⁷⁵ *Aus Reinerz und Umgebung. Jugendwehr*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 5, 16 stycznia, nlb.

⁷⁶ C. Häusler, *Gemeinde Kriegs-Chronik...* [7], s. 27.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 26–27.

⁷⁸ *Ogłoszenia*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 98, 8 grudnia, nlb.

⁷⁹ *Lokales. Prinz Friedrich Wilhelm von Preußen*, „Glatzer Zeitung. Allgemeiner Anzeiger für Stadt und Land” 1916, No. 86, 27 października, nlb.

skargi na szerzące się w miastach chuligaństwo. Pracodawcy, u których junacy byli zatrudnieni jako młodociani pracownicy, mieli obowiązek zwalniania członków kompanii junackich w celu odbywania ćwiczeń, jeśli te prowadzone były w dni robocze. Dla kierujących kompaniami junaków organizowane były szkolenia, w których jako dowodzący dusznicką Jugendwehrą uczestniczył sierżant policji Josef Bittner. Kompanie junackie działały do końca wojny i zostały rozwiązane wraz z powstaniem Republiki.

W 1914 roku Niemcy nie byli przygotowani do prowadzenia długotrwałej wojny na wyczerpanie. Gdy zawiódł plan Schlieffena i okazało się, iż wojna się przeciągnie, gospodarka Rzeszy została podporządkowana produkcji wojennej⁸⁰.

Najważniejszym problemem dnia powszedniego mieszkańców Dusznik-Zdroju podczas wojny stała się troska o zapewnienie rodzinom wystarczającej ilości pożywienia. Aby zapobiec spekulacji, władze już na początku sierpnia 1914 roku wprowadziły system cen maksymalnych na podstawowe produkty: cukier, ryż, sól, smalec i margarynę⁸¹. Rezultat okazał się przeciwny od oczekiwanego: powstał czarny rynek. Nie rezygnując z narzuconych cen maksymalnych, na początku 1915 roku zaczęto więc normować przydział żywności poprzez wprowadzenie systemu kartkowego, a na zbieranie w sezonie grzybów i jagód w lesie trzeba było mieć pisemne zezwolenie⁸². W rezultacie powszechne stały się kradzieże żywności. We wrześniu 1915 roku lokalna prasa donosiła o kradzieżach „10–12 główek kapusty włoskiej z ogrodu, oraz pewnej ilości cebuli”⁸³. Łupem złodziei padały również kartki na żywność⁸⁴. Dla złodziei istniała jednak spora niedogodność, gdyż kartki były ponumerowane i mogły być realizowane jedynie w miejscu wydania.

W kolejnych latach coraz większe rozmiary osiągała spekulacja, która nabrała znamion stałego procederu. Pomimo surowych kar liczba pośredników biorących w niej udział dochodziła do takich rozmiarów, że w pismach urzędowych używano określenia „handel łańcuchowy” (Kettenhandel). Z góry skazaną na niepowodzenie



Ryc. 7. Informacja o zakazie wywozu kartofli wydrukowana w numerze specjalnym urzędowego pisma powiatu kłodzkiego

⁸⁰ W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec* [2], s. 603.

⁸¹ *Höchstpreise für Lebensmittel*, „Glatzer Kreisblatt” 1914, No. 64, 18 sierpnia, s. 269.

⁸² *Das Sammeln von Beeren und Pilzen*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 63, 5 sierpnia, nlb.

⁸³ *Aus Reinerz und Umgebung, Diebstahl*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 76, 22 września, nlb.

⁸⁴ *Bekanntmachung*, „Glatzer Kreisblatt” 1918, No. 49, 18 czerwca, s. 369.

walkę z czarnorynkowym handlem podjął w Dusznikach komitet do spraw zaopatrzenia (Versorgungsausschuß), w skład którego weszli przedstawiciele magistratu, rajców miejskich i obywatele miasta. Na czele komitetu stanął Max Körnisch, stając się czwartą najbardziej wpływową osobą w mieście (obok burmistrza Josefa Goebela, sierżanta policji Bittnera i wydawcy Richarda Pohla). Wydaje się, że powołany *ad hoc* komitet był ciałem nieformalnym, a jego działalność polegała na monitorowaniu rynku i zgłaszaniu nadużyć. Istniała także możliwość legalnego nabywania produktów żywnościowych bez kartek. Były one jednak gorszej jakości i odpowiednio droższe. O ile w grudniu 1915 roku mąka pszenna dla posiadacza kartki na chleb kosztowała 30 fenigów za funt (pół kilo), to bez kartki można było kupić kaszę pszeniczną za 38 fenigów. Sprzedaż poza systemem kartkowym mogły prowadzić jedynie te sklepy, które uzyskały odpowiednie zezwolenie: wspomnianą kaszę pszeniczną wolno było w Dusznikach sprzedawać jedynie trzem piekarzom⁸⁵. Natomiast we wszystkich punktach handlowych należało w witrynach i na stoiskach wywiesić aktualny i zatwierdzony przez policję cennik produktów.

Za spekulację i przekraczanie cen maksymalnych w handlu groziły wysokie kary pieniężne, które można było zamienić na areszt, gdzie jeden dzień odsiadki liczony był jako 5 marek. Policja i sądy różnych instancji, aby wykazać swoją przydatność na głębokim zapleczu, gorliwie wylapywały i skazywały rzesze drobnych przestępców gospodarczych. Za nielegalny obrót mąką i pieczywem groziła kara 20 marek⁸⁶, za zakup kury bezpośrednio u hodowcy drobiu bez wymaganego pozwolenia – 15 marek⁸⁷, za handel warzywami i jagodami – 10 marek. W tym ostatnim wypadku karę wymierzono profesjonalnej sprzedawczyni warzyw i owoców, która nie posiadała wymaganego zezwolenia na sprzedawane produkty⁸⁸. Mieszkający w Dusznikach siedemdziesięcioczeroletni inwalida górniczy August Franke został skazany latem 1917 roku na grzywnę 100 marek (z możliwością zamiany na 20 dni aresztu) za niezgodną z prawem próbę sprzedaży miodu pszczelego z własnej pasieki; Franke podał klientowi cenę 5 marek za pół kilograma, podczas gdy ceny regulowane przewidywały maksymalnie 3 marki⁸⁹. Kary za spekulację były dotkliwsze niż za przestępstwa popolite. Zatrudnionej w hotelu „Germania” pomocy kuchennej za kradzież zasądzono jedynie 10 dni pozbawienia wolności⁹⁰.

⁸⁵ *Preistafel für die... Lebensmittel zum Verkauf an Verbraucher*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 98, 8 grudnia, nlb.

⁸⁶ APW, KP Duszniki, sygn. 685, k. 344 – pismo sądu ławniczego w sprawie Rajmunda Schwerdtnera, krawca z Ludowego (Reinerzkron), 17 sierpnia 1916 roku.

⁸⁷ APW, KP Duszniki, sygn. 686, k. 5 – Strafsache gegen die Stütze Helene Kanty, 22 sierpnia 1917 roku.

⁸⁸ APW, KP Duszniki, sygn. 686, k. 6 – Strafsache gegen die Gemüsehändlerin Maria Pilz, 25 sierpnia 1917 roku.

⁸⁹ APW, KP Duszniki, sygn. 686, k. 8 – Strafsache gegen den Berginvaliden August Franke, 25 sierpnia 1917 roku.

⁹⁰ APW, KP Duszniki, sygn. 686, k. 46 – Strafsache gegen das Herdmädchen Helene Lampert, 7 września 1918 roku.

Przydzielaniem żywności i dóbr codziennego użytku zajmował się w Dusznikach wojenny urząd dystrybucyjny (Kriegsverteilungsamt), a organizacyjnie za zaopatrzenie odpowiadał magistrat⁹¹. Dystrybucję produktów na kartki prowadzili współpracujący z magistratem prywatni sprzedawcy. Wyjątkiem były dowożone kartofle, składowane i sprzedawane w budynku starego więzienia sądowego (das alte Gerichtsgefängnis)⁹². Na początku 1915 roku zakazano wywozu z ziemi kłodzkiej produktów zbożowych i ziemniaków⁹³, a w listopadzie 1915 roku dla rolników uprawiających ziemniaki na powierzchni przekraczającej 1 hektar wprowadzono obowiązek nieodpłatnego oddawania dziesiątej części zbiorów na rzecz powiatu⁹⁴. W kolejnych miesiącach system przydziału na kartki oraz spis produktów, na które obowiązywały ceny maksymalne, obejmował coraz więcej towarów. Kartki żywnościowe dla mieszkańców Dusznik wydawane były w ratuszu⁹⁵, natomiast goście uzdrowiskowi otrzymywali kartki w inspekcji zdrojowej⁹⁶. Rozporządzenia o ustanowieniu cen maksymalnych dotyczyły także produktów przemysłowych, spirytusu palnego i paliwa do samochodów⁹⁷.

Żyta i pszenicy nie wolno było wykorzystywać na paszę dla zwierząt. Na wyroby piekarnicze zostały ściśle wyznaczone proporcje komponentów: do ciastek wolno było dodawać jedynie 50 procent mąki pszennej, resztę miała stanowić mąka żytnia, kartoflana albo ryżowa; chleb biały mógł zawierać 50–70 procent mąki pszennej, resztę stanowiła mąka żytnia i kartoflana; do chleba żytniego dodawane były płatki kartoflane albo mąka kartoflana. Na mące kartoflanej opierał się tzw. chleb wojenny. Aby zmniejszyć spożycie pieczywa, zakazano sprzedaży świeżego chleba i bułek. Co za tym idzie, praca nocna w piekarniach w godzinach od 19.00 do 7.00 została zabroniona⁹⁸. Racje produktów mącznych wahały się w zależności od pory roku i wielkości zgromadzonych zapasów. Po żniwach 1918 roku osobom przysługiwało tygodniowo⁹⁹:

- dorosłym: 1900 gramów chleba albo 1300 gramów mąki albo 1400 gramów sucharów,

⁹¹ *Nachweisung der im Kreise Glatz gebildeten Versorgungsbezirke für Mehl*, „Glatzer Kreisblatt” 1915, No. 18, 2 marca, s. 140.

⁹² *Aus Reinerz und Umgebung, Kartoffeln*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 61, 29 lipca, nlb.

⁹³ *Betr. Abgabeverbot von Weizen-, Roggen-, Hafer- und Gerstenmehl*, „Glatzer Kreisblatt. Extra Kreisblatt” 1915, No. 8a, 26 stycznia; *Anordnung*, „Glatzer Kreisblatt. Extra Kreisblatt” 1915, No. 26a, 30 marca.

⁹⁴ APW, KP Duszniki, sygn. 806 (Höchstpreise für Lebensmittel), k. 12 – Der Vorsitzende des Kreis Ausschusses an Gemeinde– Guts–Stände des Kreises, 16 listopada 1915 roku.

⁹⁵ *Brotkartenausgabe*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 98, 8 grudnia, nlb.

⁹⁶ *Brotkarten für Kurgäste*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 36, 5 maja, nlb.

⁹⁷ *Brennspiritus*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 44, 31 maja, nlb.; *Bekanntmachung über die Höchstpreise für Benzin*, „Glatzer Kreisblatt” 1916, No. 45, 6 czerwca, s. 355.

⁹⁸ *Aus Reinerz und Umgebung. Keine frische Semmeln mehr*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 3, 9 stycznia, nlb.

⁹⁹ *Betrifft Erhöhung der Brotrationen*, „Glatzer Kreisblatt” 1918, No. 65, 13 sierpnia, s. 497. Zob. także: *Aus Reinerz und Umgebung, Erhöhung der Brotrationen*, „Echo des Heuscheuer-...” 1918, Nr. 76, 21 września, nlb.

– dzieciom w wieku 1–5 lat: 1500 gramów chleba albo 1200 gramów mąki albo 1200 gramów sucharów.

– na dzieci poniżej jednego roku przysługiwała jedynie kartka na suchary.

W zaistniałej sytuacji istotnym elementem gospodarki dusznickiej stała się produkcja rolna. Wojna wybuchła w najmniej dogodnym momencie: w rejonie było jeszcze przed żniwami. Ze względu na mobilizację pracą na polu musiały zająć się kobiety i młodzież. Właściciele gospodarstw zobowiązano do składania zapotrzebowania na młodzież w wieku 14–17 lat jako robotników do pomocy przy żniwach¹⁰⁰. Sytuację niewiele zmieniło skierowanie części pozostających na zapleczu mężczyzn do prac przy produkcji żywności po utworzeniu wojennej służby pomocniczej (Kriegshilfsdienst) w grudniu 1916 roku. O tym, jak trudno było o pracowników rolnych, świadczy fakt, że wiosną 1917 roku w Dusznikach przebywał tylko 1 mężczyzna wprawny w pracach polowych. Inna rzecz, że sytuacja w Dusznikach nie odzwierciedlała przeciętnej w powiecie kłodzkim: w Polanicy mieszkało 3 wprawnych robotników rolnych, w Batorowie – 4, w Żelaźnie – 6, w Ołdrzychowicach Kłodzkich – 14; łącznie 50 w powiecie kłodzkim¹⁰¹. Braki siły roboczej w rolnictwie uzupełniano, zatrudniając jeńców. Jeńcy byli o tyle mile widzianymi pracownikami, że pracodawca nie musiał odprowadzać za nich obowiązkowych składek na ubezpieczenie zdrowotne, wypadkowe i inwalidzkie¹⁰².

Rok 1915 obfitował w anomalie pogodowe. Zima była wyjątkowo łagodna jak na surowy, podgórski klimat, natomiast od połowy kwietnia do końca czerwca zapanowała susza. Gwałtowne burze nie mogły zaspokoić niedoboru wody na polach uprawnych, co skutkowało przede wszystkim brakiem paszy dla zwierząt hodowlanych. Ceny paszy zostały ustalone odgórnie na 10,30 marki za cetnar (50 kilogramów). Również zmienna pogoda latem nie ułatwiała pracy rolnikom. Jesień była zimna i deszczowa, śniegiem sypano już na początku listopada, a 29 listopada temperatura spadła do –18 stopni Celsjusza.

Wobec niekorzystnie zapowiadających się zbiorów 9 maja 1915 roku zarządzono zwiększenie rezerwy zboża i mąki. Równocześnie zostało zakazane przechowywanie w prywatnych gospodarstwach zapasów zbóż większych niż dwa cetnary. Rolnikom ukrywającym zboże ponad dopuszczalną ilość groziła konfiskata całego zapasu¹⁰³. Uprawy zbóż i paszy wypadły w 1915 roku mizernie. Dodatkowym obciążeniem lokalnej gospodarki stało się wysyłanie kontyngentów dla wojska, obejmujących żywność i furaz. Tamtego roku samego tylko owsa musiano dostarczyć 17 tysięcy cetnarów (z całego powiatu).

Podobnie niekorzystna pogoda wpłynęła negatywnie na zbiory w 1917 roku. Sytuację żywieniową ratowały odporne na kaprysy pogody ziemniaki. Wzrosła rola

¹⁰⁰ *Jugendliche als Erntearbeiter*, „Glatzer Kreisblatt” 1914, No. 61, 7 sierpnia, s. 247.

¹⁰¹ Für Landwirte. Betrifft Arbeitsaushilfe für die Frühjahrsbestellung, „Glatzer Kreisblatt” 1917, No. 32, 20 kwietnia, s. 334–335.

¹⁰² *Aus Reinerz und Umgebung. Kriegsgefangene als landwirtschaftliche Arbeiter*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 43, 29 maja, nlb.

¹⁰³ *Vorräte unter 2 Zentnern*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 13, 13 lutego, nlb.

warzyw w menu, a urzędnicy próbowali zachęcić ludność do zastępowania mięsa rybami¹⁰⁴. Pożywieniem biedoty stała się marchew, która pod koniec wojny była dostępna w cenie 6 fenigów za funt¹⁰⁵.

Duszniki nie były samowystarczalne pod względem zaspokojenia potrzeb żywnościowych i zdarzały się miesiące, gdy w mieście występował niedobór kartofli albo mleka¹⁰⁶. Nie zawsze w dusznickich sklepach można było nabyć marmoladę¹⁰⁷. Z apeli komitetu do spraw zaopatrzenia, aby nie wykupywać za jednym razem całego miesięcznego przydziału cukru, możemy wnioskować, że braki dotyczyły w 1916 roku również tego produktu¹⁰⁸. Żywiec przywożono do Dusznik nawet z Poznańskiego¹⁰⁹, jednak produkty mięsne odstraszały ceną. Najtańsze były kości na zupę w cenie 40 fenigów za funt, cena wyrobów wędliniarskich dochodziła do 2–3 marek. Zresztą mięso i tak było jedynie dodatkiem do pożywienia: racje tygodniowe nie przekraczały pół funta na osobę. Zimą 1917/1918 przejściowo brakowało soli¹¹⁰.

Jakość odżywiania spadała z każdym rokiem. O ile jeszcze w grudniu 1914 roku, po świniobiciu, hotele „Reinerzer Hof” oraz „Goldene Krone” proponowały uroczyste degustacje wędlin, a właściciel „Bahnhofshotel” zapraszał serdecznie na potrawy z gęsiny¹¹¹, to pod koniec wojny nagminne stało się ogłaszanie najpierw dni, a potem całych tygodni bezmięsnymi¹¹². Z powodu braku paszy latem 1915 roku w lokalnej gazecie zwiększyła się liczba ofert sprzedaży żywego inwentarza: świń, cieląt, koni, wołów pociągowych. W czasie wojny inwentarza nie oszczędzały choroby i zarazy. Z powodu nosaczyny, wścieklizny, zarażenia wąglikowego, pryszczycy i zarazy racicowej odszkodowanie dla Dusznik za rok 1917 sięgnęło prawie 115 marek i utrzymało się na średnim poziomie w powiecie. Strat w pogłowiu nie zanotowano natomiast w 1917 roku w dobrach leśnych Dusznik¹¹³. Brakowało pożywienia dla dużych psów podwórzowych¹¹⁴.

¹⁰⁴ *Anweisung für die Zubereitung von Gewässertem Klippfisch und Salzfish*, „Glatzer Kreisblatt” 1915, No. 24, 23 marca, s. 198.

¹⁰⁵ *Bekanntmachung des Versorgungsausschusses*, „Echo des Heuscheuer-...” 1918, Nr. 5, 16 stycznia, nlb.

¹⁰⁶ *Aus Reinerz und Umgebung, Beendigung der Kartoffelknappheit*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 58, 19 lipca, nlb.; *Aus Reinerz und Umgebung, Milchversorgung*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 101, 16 grudnia, nlb.

¹⁰⁷ *Bekanntmachung des Versorgungsausschusses der Stadt Reinerz*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 102, 20 grudnia, nlb.

¹⁰⁸ *Zucker*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 62, 2 sierpnia, nlb.

¹⁰⁹ *Ogłoszenia*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 37, 6 maja, nlb.

¹¹⁰ *Aus Reinerz und Umgebung, Wie steht es mit unseren Salzvorräten?*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 98, 8 grudnia, nlb.

¹¹¹ *Ogłoszenia*, „Echo des Heuscheuer-...” 1914, Nr. 97, 5 grudnia, nlb.

¹¹² *Betrifft Sonderverteilung von Mehl in der Fleischlosen Woche vom 8.–14. September*, „Glatzer Kreisblatt” 1918, No. 73, 10 września, s. 581.

¹¹³ *Betrifft Einzahlung von Viehseuchenentschädigungen*, „Glatzer Kreisblatt” 1918, No. 59, 23 lipca, s. 453–454.

¹¹⁴ *Ogłoszenia. 1 Hund*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 95, 25 listopada, nlb.

Pod względem ilości inwentarza sytuacja mieszkańców Dusznik nie wyglądała tragicznie. Na 841 gospodarstwach domowych (według spisu z 5 grudnia 1917 roku) w poszczególnych latach pogłowie zwierząt hodowlanych w mieście przedstawiało się następująco (za rok 1915 brak danych)¹¹⁵:

	1 XII 1914	1 XII 1916	1 XII 1917	4 XII 1918
konie	65	43	52	54
bydło	462	470	409	370
owce	48	63	61	76
świnie	106	174	113	196
kozy	198	184	277	314
króliki		brak danych	778	586
drób		1625	1778	1737

Braki w zaopatrzeniu, co jakiś czas podnoszone ceny maksymalne i czarny rynek powodowały inflację. W czasie wojny, od sierpnia 1914 roku do lipca 1918 roku, cukier zdrożał z 26–28¹¹⁶ do 41–44 fenigów za funt¹¹⁷. Od października 1915 do października 1918 roku mleko podrożało z 27 do 38 fenigów za litr, masło z 2,80 do 3,90 marki¹¹⁸. Wartość marki niemieckiej spadła podczas wojny 2,3-krotnie¹¹⁹.

Magistrat Dusznik próbował zracjonalizować wykorzystanie produktów spożywczych. Jedną z form walki władz miasta o poprawę warunków życia mieszkańców stało się zorganizowanie w Dusznikach tzw. kuchni wojennej, mieszczącej się w zajeździe „Zur Krone”. Kuchnia funkcjonowała od 9 stycznia 1917 roku do 1 września 1917 roku¹²⁰. Obiad o objętości jednego litra, składający się z warzyw, ziemniaków i śladowej porcji mięsa, kosztował 30 fenigów. Sprzedawane były także połowy porcji. Z kuchni wojennej korzystała młodzież szkolna. Obiad dla ucznia kosztował 10 fenigów, przy czym dzieci, których nie było stać nawet na taki wydatek, otrzymywały posiłek za darmo. Jedzenie można było zjeść na miejscu albo zabrać do domu. Kuchnia zatrudniała jedną zawodową kucharkę, której pomagały wolontariuszki z Vaterländischer Frauenverein. O skali zubożenia mieszkańców świadczy wydawanie przez kuchnię w początkowym okresie około 500 litrów

¹¹⁵ Zestawienie własne na podstawie „Echo des Heuscheuer-...”.

¹¹⁶ *Höchstpreise für Lebensmittel*, „Glatzer Kreisblatt” 1914, No. 64, 18 sierpnia, s. 269.

¹¹⁷ *Betrifft Erhöhung der Zucker Kleinhandelshöchstpreise*, „Glatzer Kreisblatt” 1918, No. 50, 21 czerwca, s. 377.

¹¹⁸ APW, KP Duszniki, sygn. 806 (*Höchstpreise für Lebensmittel*), k. 1 – *Höchstpreise für Milch und Butter*, 19 października 1915 roku; *Bekanntmachung, a. Milch, b. Butter*, „Glatzer Kreisblatt” 1918, No. 79, 1 października, s. 635.

¹¹⁹ W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec* [2], s. 605.

¹²⁰ Początkowo planowano zamknięcie kuchni na początek lipca 1917 roku. Zob. *Aus Reinerz und Umgebung, Kriegsküche*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 53, 4 lipca, nlb.

posiłków dziennie. Z kuchni wojennej korzystała statystycznie jedna piąta cywili przebywających w Dusznikach.

Dzieci i młodzież nie tylko wykonywały prace polowe, ale zatrudniane były także w warsztatach rzemieślniczych. Nad pracą młodocianych, którzy nie mogli być traktowani jak dorośli pracownicy, formalnie opiekę sprawował magistrat, jednak w drastycznych przypadkach nadmiernego wyzyskiwania młodzieży dochodziło nawet do interwencji władz rejencji. W lipcu 1916 roku prezydent rejencji wrocławskiej wydał polecenie, żeby w dusznickim zakładzie szewskim czas pracy czeladników nie przekraczał 70 godzin tygodniowo i dotyczył jedynie dni roboczych¹²¹. Wyjątek stanowiły prace u bauerów, gdyż zatrudnienie w rolnictwie nie podlegało pod rozporządzenia dotyczące pracy młodocianych¹²². W wysiłku wojennym uczestniczyły także młodsze dzieci, niekwalifikujące się jeszcze do pracy i służby w Jugendwehrze. W szkole regularnie organizowano zbiórki surowców wtórnych. W kwietniu 1915 roku uczniowie zebrali 200 kilogramów gumy, 60 kilogramów cynfolii, 210 kilogramów miedzi i mosiądzu, 50 kilogramów wyrobów z kruszców i metali szlachetnych, 175 kilogramów ołowiu, cyny i cynku, 1810 kilogramów wyrobów żelaznych. Około Bożego Narodzenia kolejna zbiórka dała 1493 kilogramów, a latem 1916 roku – 2490 kilogramów surowców wtórnych. Oszczędności obejmowały praktycznie każdy produkt uboczny powstający podczas ludzkiej działalności. Gromadzono nawet trociny, wykorzystywane przy produkcji sienników¹²³. W celu zwiększenia zasobów złota w drugiej połowie 1916 roku zaczęto tworzyć w Niemczech punkty skupu precjozów. W Dusznikach powstał oddział filialny, kierowany przez inspektora zdrojowego C. Häuslera. W punkcie skupu przyjmowano złote i pozłacane monety, wszelakie ozdoby, łańcuszki, zegarki itd. Do 5 kwietnia 1917 roku w Dusznikach zakupiono złote wyroby za sumę 1761 marek.

Większość stowarzyszeń społecznych i obywatelskich, związków i organizacji zawodowych albo korporacyjnych ograniczyła aktywność, a niektóre z nich, m.in. Towarzystwo Hodowli Królików i Drobiu, zaprzestały działalności¹²⁴. Praca w zakładach produkcyjnych i warsztatach rzemieślniczych musiała zostać zreorganizowana. W drugiej połowie 1914 roku przemysł tekstylny (tkacki) pracował pełną parą ze względu na zwiększone zamówienia dla wojska, zmniejszono natomiast produkcję przemysłu szklanego. W 1915 roku spadł poziom wytwórczości tekstylnej, tydzień pracy w mechanicznej tkalni skrócono do 5 dni. Rękodzielnictwo i rzemiosło ucierpiało z powodu zdrożenia surowców, takich jak skóra czy drewno. Zimą 1917 roku

¹²¹ APW, KP Duszniki, sygn. 390, k. 14 – Regierungspräsident an die Polizeiverwaltung in Reinerz, 27 lipca 1916 roku.

¹²² APW, KP Duszniki, sygn. 819, k. 40 – Königl. Gewerbeinspektor do Polizei-Verwaltung in Reinerz, 15 stycznia 1914 roku.

¹²³ *Sägemehl zu Streuzwecken*, „Glatzer Kreisblatt” 1915, No. 81, 12 października, s. 620.

¹²⁴ APW, KP Duszniki, sygn. 348, Kaninchen- und Geflügelzuchtverein. Towarzystwo odrodziło się w latach wojny jako Kaninchenzüchter-Verein. Zob. *Fortschritt für Reinerz und Umgebung. Vereine*, „Echo des Heuscheuer-...” 1915, Nr. 97, 4 grudnia, nlb.

mistrzowie krawieccy skupieni w dusznickim cechu skarżyli się, że z powodu braku surowców i zmniejszonych zamówień dla wojska nie są w stanie wyżywić rodzin¹²⁵.

Pogarszanie się warunków życia dotknęło przede wszystkim ludzi prostych, wódatze miasta w mniejszym stopniu odczuwali skutki przestawienia gospodarki na potrzeby wojny i postępujące zubożenie. Burmistrz Goebel już w 1915 roku podniósł sobie pobory roczne z 4200 do 4500 marek¹²⁶, choć gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, iż przez całą wojnę pracował sumiennie i z dużym zaangażowaniem na rzecz miasta i obywateli. Przewodniczący rady miejskiej Richard Pohl, będący równocześnie właścicielem drukarni i wydawcą pisma „Echo des Heuscheuer- und Mense-Gebirges. Reinerzer Stadtblatt” także potrafił odnaleźć się w nowych realiach, podobnie jak większość członków rady miejskiej. W tym czasie minimalna dniówka robotników najemnych na ziemi kłodzkiej nieznacznie przekraczała 1 markę¹²⁷.

Władze miasta próbowały utrzymać dotychczasowy rytm życia. Obchodzono święta kościelne i państwowe. Jeszcze na Boże Narodzenie 1916 roku komitet do spraw zaopatrzenia zorganizował akcję rozdawania duszniczanom paczek ze słodyczami¹²⁸. Dopiero pod koniec 1917 roku coraz częstsze stawały się symptomy załamania gospodarki, także lokalnej. Od września ograniczono dostawy gazu¹²⁹, a od listopada – prądu¹³⁰. Oszczędności dotyczyły każdej dziedziny życia. Właścicielom lokali gastronomicznych zakazano udostępniania gościom papierowych serwetek do wycierania ust, w grudniu 1917 roku zmniejszono rozmiar kartek żywnościowych¹³¹. Rezultatem działań oszczędnościowych stało się od 1916 roku wprowadzenie czasu letniego¹³².

Obraz wojny tworzyli duszniczanie na podstawie prasy, głównie lokalnej, wojennych rozporządzeń władz i opowieści żołnierzy przyjeżdżających na przepustki oraz przebywających w lazarecie. „Echo des Heuscheuer-...” zamieszczało liczne ilustracje ukazujące działania wojenne. Szczególnie dużo uwagi poświęcano sukcesom na morzu i w powietrzu. Zestawienia strat wojennych walczących stron miały umocnić wiarę w zwycięstwo Niemiec i ich sojuszników. Dusznicka prasa informowała w specjalnej

¹²⁵ APW, KP Duszniki, sygn. 1281, k. 155 – Schneiderinnung Reinerz do Bekleidungsamt des 6. Armeekorps zu Breslau, 4 stycznia 1917 roku.

¹²⁶ APKZ, AmD, sygn. 1430, k. 149 – notatka dotycząca wynagrodzenia burmistrza, 6 października 1915 roku.

¹²⁷ *Kassenverband der Orts- und Landkrankenkasse des Kreises Glatz*, „Glatzer Kreisblatt” 1918, No. 51, 25 czerwca, s. 388.

¹²⁸ *Bekanntmachung des Versorgungsausschusses der Stadt Reinerz. Süßstoff*, „Echo des Heuscheuer-...” 1916, Nr. 95, 25 listopada, nlb.

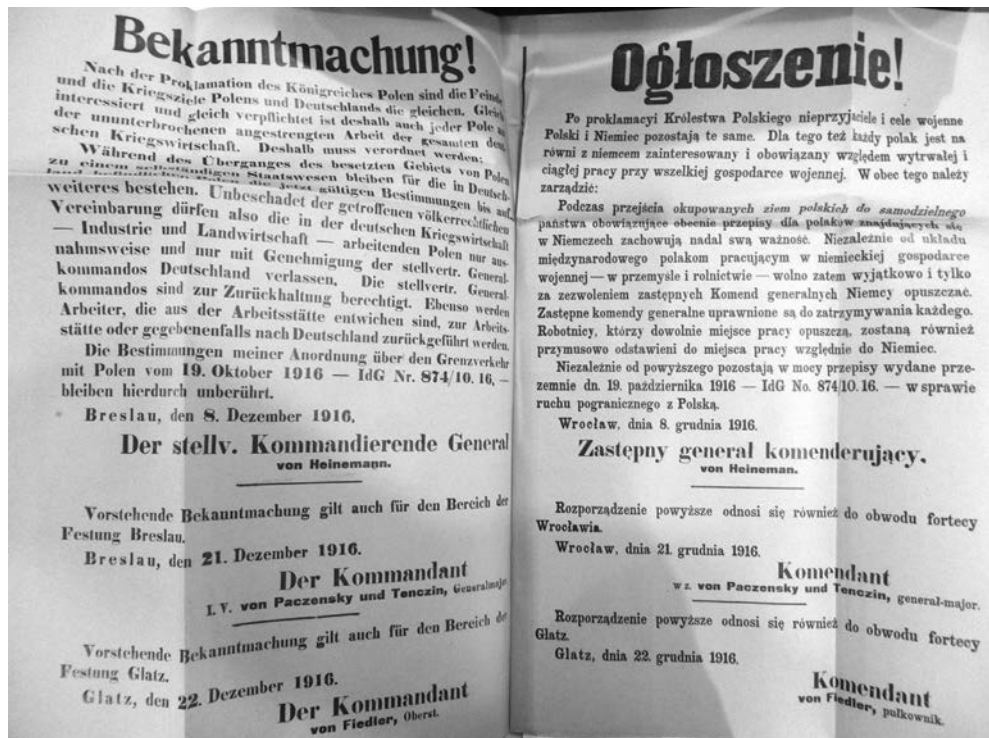
¹²⁹ *Ortsvorschrift über die Einschränkung der Gasentnahme*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 77, 26 września, nlb.

¹³⁰ *Ortsvorschrift über die Einschränkung elektr. Stromabgabe*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 95, 28 listopada, nlb.

¹³¹ *Aus Reinerz und Umgebung, Verkleinerung der Fleischkarte*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 98, 8 grudnia, nlb.

¹³² *Einführung der Sommerzeit*, „Glatzer Kreisblatt” 1916, No. 34, 28 kwietnia, s. 262.

wkładce z ilustracjami o powołaniu Królestwa Polskiego w listopadzie 1916 roku¹³³. W mieście zostały rozwieszane plakaty w języku niemieckim i polskim¹³⁴.



Ryc. 8. Obwieszczenie o powołaniu Królestwa Polskiego – w językach niemieckim i polskim, wywieszane w Dusznikach w grudniu 1916 roku

Aby podkreślić sukcesy na froncie wschodnim, władze nakazały wywieszenie 18 grudnia 1914 roku flag na budynkach użyteczności publicznej, a w szkołach ogłoszono dzień wolny. Podobnie flagami udekorowano budynki prywatne i publiczne 2 października 1917 roku, z okazji 70. urodzin feldmarszałka Paula Hindenburga, bohatera bitwy mazurskiej z 1914 roku. Wcześniej, 30 września, odbyła się w Dusznikach podniosła uroczystość ku czci jubilatą. Na porządku dziennym było organizowanie „wieczorków ojczyźnianych”¹³⁵.

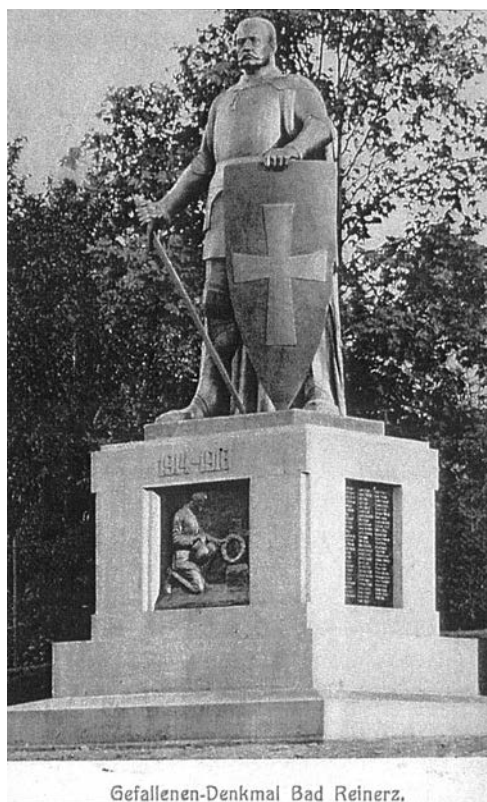
Do października 1918 roku „Echo des Heuscheuer-...” zapewniało o sile wilhelmińskiej armii i stabilności frontów. „Oferta przerwania działań zbrojnych złożona prezydentowi Wilsonowi nie jest oznaką niemieckiej słabości” – można było przeczytać w lokalnym

¹³³ *Beiblatt*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 2, 6 stycznia, nlb.

¹³⁴ APW, KP Duszniki, sygn. 389, Aufsicht über Ausländer Bd. I, k. 5.

¹³⁵ *Aus Reinerz und Umgebung, Vaterländische Feier*, „Echo des Heuscheuer-...” 1917, Nr. 77, 26 września, nlb.

piśmie¹³⁶. Winą za pogarszającą się sytuację obarczono słabnących sojuszników i bezwzględnych, zaborczych wrogów. Detronizacja kajzera i likwidacja cesarstwa nie doczekały się bieżącego komentarza ze strony redakcji. Ograniczono się do zamieszczenia przemówienia kanclerza – księcia Maksymiliana Badeńskiego – do narodu¹³⁷. Było jednak oczywiste, że wojna została przegrana.



Ryc. 9. Pomnik ku czci duszniczan poległych w wojnie 1914–1918

Okaleczeni emocjonalnie mężczyźni po 4 latach rozpoczęli drogę powrotną do swojej małej ojczyzny, zubożałej i wygłodzonej. Czekają na nich kobiety, zahartowane trudami codziennej walki o byt rodzin, a także dzieci, które dorastały bez ojców, w pracy zarobkowej i Jugendwehrze. Do świata zostawionego w sierpniu 1914 roku, gdy odchodzili na front, powrotu już nie było.

¹³⁶ „Echo des Heuscheuer-...” 1918, Nr. 87, 30 października, nlb. – „Das Angebot an Wilson ist kein Zeichen deutscher Schwäche. Die deutsche Front wird standhalten, wenn der Feinde Vernichtungswille die dargereichte Friedenshand zurückweist”.

¹³⁷ *Aufruf des Reichskanzlers an das deutsche Volk*, „Echo des Heuscheuer-...” 1918, Nr. 90, 9 listopada, nlb.

Deep in the back lines of the Great War. Duszniki-Zdrój in 1914–1918

Summary

Throughout the war Duszniki-Zdrój was a town heavily relied on for logistical support. Most able bodied men were mobilised for the military forces of the Empire. After forty three years of peace and prosperity, everyday life had to be reorganised.

The protracted military operations caused economic and social life to be subordinated to the war. The article shows the changes which took place from summer of 1914 to November 1918 in the life of the town and the health resort. Lack of labour, gradually introduced spending cut backs, rising inflation, food ration coupons and centrally imposed price caps had caused living standards to plummet for town residents and a black market to flourish. The article highlights the growing economic problems faced by residents of Duszniki, legal restrictions and official requirements associated with the war effort. Attempts to improve the residents' standard of living were made by the town authorities headed by Josef Goebel, the mayor, as well as local community and religious organisations, predominantly female. The establishment of a military lazaretto in the health resort had a significant impact on the everyday life of Duszniki-Zdrój.

In order to fuel enthusiasm for the German state backed military operations, patriotic celebrations were organised by the town. Duszniki schools and youth organisations promoted patriotic attitudes amongst teenagers. Local press spread the war success propaganda.

The work places particular emphasis on the role and significance of women in the functioning of the town and municipal economy as well as their inevitable self emancipation caused by the need to start bringing home the bacon and taking over responsibility for the wellbeing of their families.

Translation Caryl Swift

Im tiefen Hinterland des Weltkriegs. Bad Reinerz in den Jahren 1914–1918

Zusammenfassung

Bad Reinerz gehörte während des gesamten Krieges zum Hinterland. Die meisten der Männer in der Blüte des Lebens wurden für die kaiserliche Armee mobilisiert. Nach 43 Jahren des Friedens und eines fortschreitenden Wohlstands musste der bisherige Alltag reorganisiert werden.

Langwierige Militäraktionen führten zu der Unterordnung des wirtschaftlichen und sozialen Lebens für die Ziele des Krieges. Der Artikel zeigt die Änderungen, die zwischen Sommer 1914 und November 1918 im Leben der Stadt und der Kurstadt eintraten. Mangel an Arbeitskräften, nach und nach eingeführte Einsparungen, fortschreitende Inflation, die Rationierung der Lebensmittel und die von oben diktierten Preise trugen zu einer signifikanten Beeinträchtigung der Lebensqualität in der Stadt und zur Entstehung des Schwarzmarktes bei. Im Artikel wurden die immer größeren wirtschaftlichen Probleme

der Bewohner von Bad Reinerz, die Verschärfung der Gesetze und die amtlichen Anforderungen des Kriegszustands dargestellt. Die Versuche, die Lebensbedingungen der Bewohner zu verbessern, wurden von der Stadtverwaltung, angeführt von dem Bürgermeister Josef Goebel, von sozialen und kirchlichen Organisationen, zumeist Frauen, auf verschiedene Art und Weise unternommen. Eine erhebliche Auswirkung auf den Alltag von Bad Reinerz hatte der Aufbau eines Militärkrankenhauses in der Kurstadt.

Um Begeisterung für die von dem deutschen Staat geführten Kriegshandlungen aufrecht zu erhalten, wurden in der Stadt diverse Feierlichkeiten mit patriotischen Charakter veranstaltet. Die patriotische Haltung der Jugendlichen wurde von den Reinerzer Schulen und der Jugendbrigade propagiert. Die Kriegspropaganda wurde von der lokalen Presse verbreitet.

Einen besonderen Schwerpunkt wurde in dem Text auf die Rolle und die Bedeutung der Frauen im Leben und der Wirtschaft der Stadt sowie ihrer unvermeidliche Emanzipation, die sich aus der Notwendigkeit ergab, einer bezahlten Arbeit nachgehen und die Verantwortung für die Familie übernehmen zu müssen.

Übersetzt von Sylvia Steinweber

V hlubokém zázemí velké války. Duszniki-Zdrój v letech 1914–1918

Shrnutí

Po celou dobu trvání války byly Duszniki-Zdrój městem hlubokého zázemí. Většina dospělých mužů byla zmobilizována do císařské armády. Po čtyřiceti třech letech míru a progresivního blahobytu se dosavadní všednost musela změnit.

Protahující se válečné operace si podřídily hospodářský a společenský život válečným účelům. Článek uvádí změny, jaké se udály od léta 1914 do listopadu 1918 v životě města a lázní. Chybějící ruce do práce, postupné zavádění úspor, pokračující inflace, přiděly produktů na lístky a shora stanovené maximální ceny měly za následek pokles životní úrovně obyvatel a vznikání černého trhu. V článku jsou představeny sílící ekonomické, s jakými se potýkali obyvatelé Dusznik, právní zpřísnění a úřední požadavky ve válečném stavu. Životní podmínky obyvatel se pokoušeli zlepši různými způsoby městské orgány v čele se starostou Josefem Goebelem a místní společenské a náboženské organizace, hlavně ženské. Důležitý vliv na všednost Dusznik-Zdroje způsobilo vytvoření v lázních vojenského lazaretu.

Za účelem udržení nadšení z vojenských operací prováděných vojenským státem byly pořádány ve městě slavnosti vlasteneckého rázu. Vlastenecké postoje mezi mládeží propagovaly dusznické školy a četa junáků. Místní tisk šířil propagandu vojenských úspěchů.

Zvláštní důraz byl v textu kladen na úlohu a význam žen ve fungování města a městského hospodářství a také jejich nezadržitelnou emancipaci způsobenou nutným přijímáním výdělečné práce a převzetí odpovědnosti za existenci rodin.

Překlad Otmar Robosz